

Łukasz Jureńczyk

Fundamentalizm muzułmański afgańskich talibów i ich stosunek do innych religii

Polityka i Społeczeństwo nr 4, 76-84

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Łukasz Jureńczyk

FUNDAMENTALIZM MUZUŁMAŃSKI AFGAŃSKICH TALIBÓW I ICH STOSUNEK DO INNYCH RELIGII

W języku arabskim „islam” oznacza poddanie się woli Boga. Religia ta bierze swój początek od postaci Mahometa, choć według tradycji ma swoje korzenie w dziele stworzenia świata. Najważniejszy z proroków, Mahomet, przedstawił na przełomie VI i VII w. wizję wspólnoty religijnej i sprawił, że Arabowie porzucili model wspólnot plemiennych oraz podporządkowali się woli Boga, Proroka i jego następców (Fernandez-Armesto 1998: 22).

Obecnie islam ma ok. 1,3 mld wyznawców w różnych zakątkach świata. Według muzułmanów jest religią ogólnoswiatową. Na przełomie setek lat wchłonął wiele obcych elementów, które w połączeniu z rodzimymi, arabskimi, złożyły się na jego treść religijną, etyczną i prawną. Dwa główne źródła islamu stanowią Koran i sunna. Koran, czyli święta księga objawiona przez Allacha za pośrednictwem Proroka, oprócz prawd i nakazów religijnych zawiera przepisy kształtujące porządek państwowy i społeczny. Sunna, czyli tradycja, składa się z hadisów przytaczających czyny i słowa Mahometa (Bielawski 1993: 36). Doktryna religijna islamu najmocniej akcentuje całkowity, rygorystyczny monoteizm. Chrystus uznawany jest jedynie za człowieka, jednego z proroków, a kult świętych jest zabroniony. Ponadto muzułmanie wierzą w Sąd Ostateczny, zmartwychwstanie, anioły, szatany i dżiny.

Islam opiera się na pięciu głównych filarach. Pierwszym z nich jest szahada, czyli świadectwo. Słowa „Nie ma boga prócz Allacha, a Mahomet jest jego prorokiem” potwierdzają jedność Boga i posłannictwo Mahometa. Sala to modlitwa koraniczna, a hadżdż – pielgrzymka do Mekki. Zakat pierwotnie stanowił jałmużnę dla biednych. Obecnie jest to prawnie usankcjonowany podatek na rzecz potrzebujących. Ostatni

z filarów to post w miesiącu ramadan, przestrzegany od wschodu do zachodu słońca przez każdego dorosłego muzułmanina.

Islam jest religią wewnątrznie zróżnicowaną. Pierwszy rozłam nastąpił już w VII w., kiedy to pojawił się ruch charydżytów. Obecnie największe znaczenie mają sunnici i szyici. Talibowie i większość mieszkańców Afganistanu to wyznawcy odłamu sunnickiego. Na świecie sunnici stanowią 90 procent całkowitej liczby muzułmanów. Nazwa „sunnici” pochodzi od arabskiego określenia *ahl as-sunna wa-aldżama’a*, co oznacza „ludzi tradycji i wspólnoty”. Odróżniają ich od szyitów nie tyle kwestie doktrynalne, co polityczne, mające swoje korzenie w sporze o inwestyturę po Mahomecie, który nie pozostawił następcy. Sunnici nie zaakceptowali dążeń szyickich immamów, pochodzących z rodziny Mahometa przywódców gmin muzułmańskich, do sprawowania władzy nad całą społecznością islamu. Uznali także, że kalifowie nie muszą pochodzić z rodziny Proroka, a jedynie z jego plemienia (Sakowicz 2002: 18–19).

Fundamentalizm jest formą sprzeciwu wobec cywilizacji modernistycznej. Zjawisko to występuje nie tylko w krajach arabskich. Prekursorem fundamentalizmu jest upolityczniony amerykański protestantyzm, rozwijający się od lat dwudziestych XX w. (Królikowski, Marcinkowski 2002: 41). W ostatnich latach najwyraźniej eksponowany jest fundamentalizm muzułmański, zwany również tradycjonalizmem muzułmańskim czy islamizmem. Stanowi formę reakcji skierowanej przeciwko rozprzestrzeniającej się po całym globie zachodniej kulturze i systemowi wartości. Amerykański czy europejski sposób życia pozostaje w dużym konflikcie z tradycją islamską. Ekspansja cywilizacji modernistycznej natrafia na poważny opór znacznej części świata arabskiego. Konflikt modernizmu z islamizmem występował i występuje w wielu krajach arabskich. Znane są wydarzenia z Egiptu, dążącego swego czasu do wyzwolenia się spod wpływów angielskich, czy Iranu, w którym rewolucja kierowana przez ajatollaha Ruhollaha Chomeiniego doprowadziła do obalenia szacha Mohammada Rezy Pahlawiego.

Jednym ze źródeł fundamentalizmu muzułmańskiego jest świadomość mieszkańców krajów arabskich, że nie są w stanie dogonić cywilizacyjnie świata zachodniego, nawet jeśli przejęliby jego wartości (Danecki 2001: 380). Wiąże się to z rozczarowaniem, jakie przyniosły reformy realizowane na wzór zachodni. Wprowadzane demokratyczne rozwiązania nie przyniosły polepszenia losu przeciętnego mieszkańca, a jedynie doprowadziły go do częściowego wyobcowania i poczucia zdrady podstawowych wartości.

Fundamentalizm to nic innego jak powrót do źródeł, w tym przypadku korzeni islamu. Stanowi przeciwstawienie się wszystkiemu, co nowoczesne i obce. „Jako ideologia fundamentalizm islamski:

- pozwala na identyfikację wielu wyobcowanych jednostek, które utraciły swoje duchowe i społeczne dziedzictwo,
- definiuje pogląd na świat swoich wyznawców, jasno określając, co jest dobre, a co złe,
- przedstawia alternatywne interpretacje nieprzyjaznego otoczenia,
- zachęca do protestu przeciwko zaistniałemu porządkowi,
- daje poczucie godności, dumy i ucieczkę przed rozterkami duchowymi,
- obiecuje lepsze życie w utopijnej krainie islamskiej – być może na ziemi, a na pewno w niebie” (Nydell 2001: 26).

Fundamentalizm religijny jako ideologia polityczna skierowany jest głównie przeciwko sekularnemu państwu narodowemu, które jest instytucją przeniesioną z Zachodu. Zakłada całkowite podporządkowanie władzy Boga i ustanowienie religijnych państw muzułmańskich. Pojawia się tutaj jednak problem tożsamości i odróżnienia od siebie poszczególnych państw. Kryterium rozróżnienia byłyby cechy narodowe, a więc te, które wywodzą się ze wzorów europejskich. Problem ten rozwiązałoby utworzenie jednego, wielkiego państwa islamskiego, zrzeszającego wszystkich braci w wierze, a więc zrealizowanie idei panmuzułmanizmu (Danecki 2001: 383). Doprowadziłoby to do utworzenia ummy, to znaczy zjednoczonej społeczności wszystkich muzułmanów, w której realizowany byłby w praktyce *szari'at*, czyli muzułmańskie prawo religijne.

Religijny fundamentalizm to przede wszystkim zjawisko polityczne. Mimo że islam od samego początku jest religią polityczną, to nie można zakładać, że współczesna idea ustroju muzułmańskiego zarysowana była już przy powstaniu religii. Termin „ustrój muzułmański” jest wytworem zwolenników islamu politycznego i nie znajdzie się go w klasycznych źródłach islamu (Tibi 1997: 39). Islam w swojej obecnej formie jest nie do przyjęcia dla organizacji fundamentalistycznych. Nawołują one do odrzucenia i zatarcia skutków ostatnich reform. Sprzeciwiają się realizowanej na szeroką skalę industrializacji i stosowanym coraz powszechniej nowoczesnym technologiom, ale przede wszystkim oponują przeciw inicjowanym w ostatnich latach przemianom społeczno-kulturowym, realizowanym w duchu liberalizmu. Według fundamentalistów tylko pierwotny, czysty kształt islamu jest doskonały i należy do niego powrócić, odrzucając naleciałości postępo-

wych kultur, które wypaczają podstawowe wartości zawarte w Koranie. Fundamentalistyczne ugrupowania różnią się częściowo w swoich postulatach i stosowanej argumentacji, co wynika między innymi z różnic w interpretacji zapisów Koranu lub akcentowania odpowiednich fragmentów Świętej Księgi kosztem innych. Cechy wspólne dla wszystkich nurtów to negatywne nastawienie do zachodniej cywilizacji, duma z własnej historii i tradycji, uznawanie Koranu za podstawowe źródło służące definiowaniu otaczającego świata i stosunków społecznych oraz upolitycznienie religii (Duda 2002: 38).

Według fundamentalistów nie można bratać się z Zachodem i należy pozostać w całkowitej wierności tradycji. Ateizacja Zachodu i negatywne przemiany w sferze moralnej są oczywistym świadectwem upadku człowieka. Odwrócenie się od Boga oraz system władzy oderwany od religii stanowią przyczynę wszelkiego zła (Sakowicz 2002: 194–195). Według islamistów społeczeństwa krajów wysoko rozwiniętych, mimo pozornych korzyści wynikających z dobrobytu materialnego, ponoszą podwójną klęskę. Po pierwsze, tracą szansę na życie wieczne po dniu Sądu Ostatecznego, poza tym już na ziemi nie potrafią zaznać szczęścia, czego przyczyną jest błędnie stosowane kryterium wartości, prowadzące do poczucia beznadziejności życia i zagubienia jego sensu.

Arabowie, stając w obliczu zetknięcia z kulturą zachodnią, częstokroć czują rozdarcie. Z jednej strony chcieliby skosztować zupełnie nowego, pociągającego stylu życia, z drugiej jednak czują silną więź z tradycją i zasadami islamu, które w wielu aspektach są bezkompromisowe i nie pozwalają na żadne odstępstwa. Presja ze strony konserwatywnego otoczenia, narastające poczucie niemożności wkomponowania się w nowe trendy i świadomość braku akceptacji przez każdą ze stron może doprowadzić do radykalizacji poglądów i całkowitego wyrzeczenia się obcych wpływów, a w konsekwencji – do przejawów wrogości wobec nich.

W państwach muzułmańskich nastąpiło odrodzenie terminu „dżihad”, tłumaczonego jako „święta wojna”. Na Zachodzie dżihad utożsamiany jest z walką orężną wyznawców islamu z ludźmi niewyznającymi tej religii, czyli po prostu mordowaniem niewiernych. Jest to nie tyle uproszczenie, co zafałszowanie prawdy. Prawdziwy wielki dżihad jest niczym innym jak walką wiernego ze złem, jakie zakorzeniło się w jego duszy i umyśle. Jest to szukanie ścieżki prawdy, odrzucenie złych nawyków, ciągłe nawracanie się i dawanie dobrego przykładu innym. Walka orężna dopuszczalna jest niezwykle rzadko, w ściśle określonych sytuacjach. Utożsamianie działań terrorystycznych z zasadami islamu jest dużym błędem. Dżihad jako święta wojna z niewier-

nymi wprowadzie istnieje od setek lat, ale niezależnie od tego, co mówi Koran. Obecnie terrorystów o rodowodzie muzułmańskim występuje na świecie garstka, która jest niczym w porównaniu z ponad miliardem wyznawców islamu (Cywiński 2001). Jednak tych niewielu zdesperowanych, gotowych na wszystko zamachowców rzuca tragiczny cień na całą społeczność muzułmańską.

Afganistan jest od ponad tysiąca lat krajem muzułmańskim i przez cały ten czas religia zawsze odgrywała tam ogromną rolę. Afgańczycy z wielką pobożnością stosowali się do nakazów zawartych w Koranie. Na przełomie wieków, w obliczu wielokrotnych najazdów i podbojów, z imieniem Boga na ustach dzielnie walczyli za swoją ojczyznę, a przede wszystkim za wiarę. Osiemdziesiąt procent Afgańczyków należy do sunnickiej szkoły prawnej hanafitów, która jest uznawana za najbardziej liberalną. Zakłada minimalną ingerencję państwa w sprawy plemienne i ich organizację religijną. Przez setki lat to lokalni mułowie kreowali życie religijne i nikt nie zmuszał mieszkańców do praktykowania kultu. Afgańczycy o silnie zakorzenionych wartościach religijnych sami z ochotą i wielką gorliwością wypełniali swoje powinności religijne.

Wielką popularnością cieszył się w Afganistanie sufizm, kierunek mistyczny wywodzący się z Azji Środkowej i Persji. Był on formą reakcji przeciw władzy i intelektualizmowi, prawu i mułom. Jako sposób porozumienia z Bogiem akcentował rolę obrzędów przepelnionych modlitwą, kontemplacją, tańcem i muzyką. Szerokie oddziaływanie sufizmu znacznie łądziło rygorystyczne nakazy islamu (Rashid 2002: 146).

Fundamentalizm talibów narodził się w specyficznych warunkach. Kraj, targany od dziesięcioleci wojną, pozbawił młodych ludzi żyjących na wygnaniu wrażliwości i zradykalizował ich poglądy (Krasnowska 2001). Na talibach, wychowankach pakistańskich medres, ogromny wpływ wywarł deobandyzm, postulujący zreformowanie i zjednoczenie społeczności muzułmańskiej. Deobandyści sprzeciwiali się hierarchii społecznej, odrzucali szyizm i ograniczali prawa kobiet. Talibowie znacznie zniekształcili te postulaty i skrajnie je zaostrzyli. Sprzeciwili się deobandyjskiej tradycji nauczania i reform. Wszelką wątpliwość uznali za grzech, a dyskusję za coś na kształt herezji (Modrzejewska-Leśniewska 2001: 12).

Talibowie nie liczyli się z istniejącymi w Afganistanie stosunkami społeczno-politycznymi i religijnymi. W swych działaniach dążyli tylko do jednego. Pragnęli jak najdokładniej naśladować życie Mahometa. Chcieli stworzyć państwo muzułmańskie, które idealnie naśladowałoby obraz Arabii z VII wieku, czyli z okresu życia Proroka. Pod hasłami

ustanowienia czystych rządów islamskich stworzyli fanatyczny i archaiczny reżim, który dążąc do utrzymania obyczajowej ortodoksji, z lekceważeniem podchodził do kwestii gospodarczych i warunków życia mieszkańców. Konstrukcja takiego tworu zupełnie nie pasowała do rzeczywistości końca XX w. Zakazu używania wszystkiego co nowoczesne i zachodnie przestrzegano i egzekwowano go z całą surowością, a skrajnie interpretowane prawo *szari'atu* szerzyło w kraju terror.

Talibowie byli całkowicie przekonani o słuszności swoich działań. Wynikało to z głębokiej wiary i z mitu, iż jako Pasztunowie pochodzą od Abdurrazida Ghaiza, towarzysza Mahometa i uczestnika pierwszych świętych wojen (Jagielski 2001). Prowadząc działania zbrojne, ufali, że czynią to ku czci Boga i jest to ich święty obowiązek. Tę wiarę podtrzymywał przywódca mułła Omar, któremu, jak twierdził, objawił się sam Allah i nakazał zaprowadzić porządek w kraju targanym od wieków konfliktami.

Większość ludzi Omara to osoby o zadziwiającej pobożności. Wszystko, co czynili, ukierunkowane było ku chwale Boga, wobec którego wykazywali całkowite posłuszeństwo. Wierzyli, że życie na ziemi jest tylko przygotowaniem do życia wiecznego. Podobnie jak ich przywódca żyli niezwykle skromnie i nie przywiązywali najmniejszej wagi do dóbr materialnych. Aby przypodobać się Najwyższemu, gotowi byli poświęcić wszystko, nawet życie. Ci wychowankowie medres byli tak zaślepieni i ukształtowani ideologicznie, że nie dostrzegali w bestialstwie i masowych mordach nic złego. Wierzyli, że muszą tak postępować z nakazu Boga. Przekonani byli, że wszystko, co czynią, jest dobrem i prowadzi do wykorzenia zła, które załęgło się w sercach ludzkich. W osobliwy sposób zmuszali do przestrzegania czynności związanych z kultem religijnym. Pod przymusem karabinów zaganiali ludzi na stadiony, by odprawić wspólne modły. Karą za niesubordynację była śmierć.

Według teologicznej metody badań nad religiami sednem religii jest objawienie. Gdy Bóg widzi, że na ziemi dzieje się źle, wysyła posłańca, który jest pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. Islam w tej kwestii jest bardzo tolerancyjny, uznając za religie objawione również judaizm i chrześcijaństwo. W Afganistanie islam był zawsze niezwykle tolerancyjny. Nie było istotnych konfliktów między odłamami islamu, a nawet nie szykanowano ludności wyznającej inną wiarę. Zmieniało się to diametralnie wraz z sukcesami militarnymi czarnych turbanów. Talibowie oficjalnie uznawali prawa wyznawców innych religii, jednak bacznie obserwowali ich postępowanie i ściśle kontrolowali, aby żaden chrześcijanin, żyd czy wyznawca innej religii

nie próbował nawracać na swoją wiarę. Za zmianę wyznania przez muzułmanina groziła kara śmierci. Podobnej karze podlegała osoba, która starała się nakłonić do takiego czynu, jednak wobec obcokrajowców, w obawie przed zdecydowaną reakcją dyplomatyczną, czasem stosowano kary łagodniejsze.

Talibowie zlikwidowali wiele świąt wynikających z tradycji historycznej i religijnej. Zakazali między innymi obchodzenia *nawroz*, czyli Nowego Roku, według perskiego kalendarza słonecznego, czy *Muharramu*, szyickiego miesiąca żałoby. Ograniczone próby stworzenia warunków swobody kultu wyznawcom innych religii natrafiały na różne przeszkody, ponieważ stały w sprzeczności z wprowadzonymi powszechnie zasadami społecznymi. Mimo powszechnego zakazu wykonywania muzyki zrobiono wyjątek dla sikhów, w obrzędowości których muzyka jest bardzo ważnym elementem. Hindusom, którzy nie musieli nosić klasycznego arabskiego odzienia, nakazano ubierać się na żółto, aby zostali odróżnieni i co za tym idzie – nierepresjonowani za niewłaściwy strój (MAK 1998).

W starożytności na terenach dzisiejszego Afganistanu bardzo istotną rolę odgrywał buddyzm. Jego wpływy w tamtym rejonie były dawnymi czasy znaczne, co do niedawna symbolizowały znajdujące się tam najpotężniejsze na świecie posągi Buddy. Wzniesiono je w II i V w. n.e. Jeden liczył 53, drugi natomiast 38 metrów. Posągi te, stanowiące jedno z najpiękniejszych dzieł dokonanych przez człowieka, zajmujące ważne miejsce na światowej liście UNESCO, dla mułły Omara były jedynie wykutymi w skale bałwanami (Szostkiewicz 2001, Pilch 2001). Początkowo Omar zapewnił, że pozostawi posągi bez uszczerbku, potem doszedł jednak do wniosku, że posągi te stworzono po to, aby się do nich modlić, a on musi sprzeciwić się takiemu bałwochwalstwu. Burzenie wiekopomnego dzieła ludzkości odbywało się za pomocą moździerzy i ciężkiej artylerii oraz materiałów wybuchowych. Działania te wstrząsnęły opinią publiczną. Czyn wandalizmu został w zasadzie jednogłośnie potępiony przez cały świat, w tym większość przywódców arabskich, którzy w posągach nie widzieli niczego, co mogłoby stanowić ujmę dla ich wiary.

Koran, który stanowił dla talibów najświętszą księgę i źródło prawa, jednoznacznie określa, że muzułmanin, który świadomie zabije współwyznawcę, zostanie surowo ukarany wieczną gehenną. Mimo to talibowie, głosząc się bojownikami Boga, bez skrupułów mordowali pobratymców. Czynili to wszystko w imię złe pojętego posłannictwa. Pragnęli zaprowadzić boży porządek, tylko ścieżka, którą obrali, była najgorszą z możli-

wych. Szczególne bestialstwo i prześladowania spotkały Hazarów. Na specjalnie bezwzględne traktowanie narażeni byli ze względu na swoje pochodzenie i odmienność kultu. Mniejszość ta, zamieszkująca głównie środkowe tereny kraju zwane Hazarżatem, pojawiła się wraz z najazdami mongolskimi między XIII a XV w. Rysy mongolskie i dialekt *farsi*, zwany *hazaragi*, nie miały aż tak dużego znaczenia. Najistotniejsze było to, że Hazarzy wyznawali szyizm, którego talibowie, będący sunnitami, nie traktowali nawet jako odłamu islamu. Hazarzy, walczący po stronie antytalibskiej opozycji, dwukrotnie padli ofiarą masakry na wielką skalę. 8 sierpnia, po rozbiciu sił Dostuma, czarne turbany wkroczyły do Mazar-i-Szarif, miasta zamieszkanego głównie przez mniejszość szyicką. Rzeź trwała dwa dni, podczas których śmierć poniosło ok. 6 tys. osób. Do ludobójstwa doszło głównie dlatego, że Hazarzy nie chcieli wyrzec się swojej religii (Williams 2002). Ofiarą mordu padło również ośmiu szyickich dyplomatów irańskich, co omal nie doprowadziło do wojny z tym krajem (Suchar 1998). W kolejnej masakrze z 8 stycznia 2001 r. życie straciło ponad 170 Hazarów.

Przed pojawieniem się talibów w Afganistanie nigdy nie rozwinął się na szerszą skalę islamski ekstremizm. Wprawdzie pojawiały się organizacje fundamentalistyczne, które dążyły do obalenia nekolonialnej elity i przeprowadzenia daleko idących przemian politycznych prowadzących do utworzenia prawdziwie islamskiego państwa, jednak ich postulaty były stosunkowo umiarkowane. Najbardziej skrajną formę fundamentalizmu zaprezentowali talibowie. Ich działania zaszokowały nie tylko mieszkańców kraju, ale cały świat. Międzynarodowa społeczność muzułmańska wyparła się afgańskich fanatyków i z pogardą i przerażeniem patrzyła na ich bezkompromisowe działania, które uznała za kompromitujące islam (Suchar 1997). Nie uznano ich jako władców, choć kontrolowali prawie cały kraj. Ich rządy uznał tylko Pakistan w 1996 r. oraz Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie w 1997 r. (Maroofi 1998).

Bibliografia

- Bielawski J. (1993), *Islam. Religia państwa i prawa*, Warszawa.
Cywiński P. (2001), *Logika bin Ladena*, „Wprost”, nr 983, 30 września 2001.
Danecki J. (2001), *Arabowie*, Warszawa.
Duda D. (2002), *Terroryzm islamski*, Kraków.
Fernandez-Armesto F. (1998), *Religie. Prognozy XXI wieku*, Warszawa.
Jagielski W. (2001), *Rewolucja mully Omara*, „Gazeta Wyborcza”, 10–11 marca 2001.
Krasnowolska A. (2001), *Bajka o smoku. Talibowie – ideologia, która zakazała radości*, „Tygodnik Powszechny”, nr 39, 30 września 2001.

- Królikowski H.M., Marcinkowski C. (2003), *Afganistan 2002*, Warszawa.
- MAK (1998), *Hindusi tylko na żółto*, „Gazeta Wyborcza”, 23 października 1998.
- Maroofi M. (1998), *The Afghan Taliban: Like It or Not, It Occupies Two-Thirds of Afghanistan and Shows No Sign of Weaking*, Washington Report on Middle East Affairs, April 1998.
- Modrzejewska-Leśniewska J. (2001), *Talibowie*, Pułtusk.
- Nydell O.M. (2001), *Zrozumieć Arabów*, Warszawa.
- Pilch J. (2001), *Moja słabość do talibów*, „Polityka”, nr 11, 17 marca 2001.
- Rashid A. (2002), *Talibowie. Wojący islam, ropa naftowa i fundamentalizm w środkowej Azji*, Kraków.
- Sakowicz E. (2002), *Czy islam jest religią terrorystów?*, Kraków.
- Szostkiewicz A. (2001), *Rozstrzelać Buddę*, „Polityka”, nr 11, 17 marca 2001.
- Suchar H. (1997), *Bitwa o Kabul*, „Wprost”, nr 769, 21 września 1997.
- Suchar H. (1998), *Perskie manewry*, „Wprost”, nr 826, 27 września 1998.
- Tibi B. (1997), *Fundamentalizm religijny*, Warszawa.
- Williams L.P. (2002), *Al-Kaida bractwo terroru*, Warszawa.

SUMMARY

Muslim fundamentalism of the Afghan Taliban and their attitude towards other religions

The article is devoted to Muslim fundamentalism as practiced by the Afghan Taliban. Muslim fundamentalism is defined as Muslim traditionalism. It is based on religion – Islam. It is also seen as an opposition against modernistic, Western civilization. The factor that led to the birth of Muslim fundamentalism is the awareness of the inhabitants of Arab countries that they are not capable of catching up with the civilization of the Western world. This realization is combined with a disillusionment with the reforms introduced by the Western world. The reforms have failed to improve the fate of the average citizen, resulting in alienation and a reverse from the Western civilization. Muslim fundamentalism is an opposition against everything which is alien and modern. Combined with religion it advocates complete submission to the power of God and the creation of religious Muslim states. Afghanistan has become such a ground, prone to Muslim fundamentalism. The war-ridden country became the main target of the Taliban. The Taliban are alumni of Pakistani religious schools. Their goal is to create a perfect Muslim state, which would be a recreation of the Arab world from the day of the Prophet. They have created a fanatical and archaic regime in Afghanistan.